ŚPIEWNIK DLA DZIECI

do użytku szkolnego i domowego.

Opracował

LEON KOCIAŁKOWSKI

rektor w Poznaniu.

Część I.

NAKŁADEM KSIĘGARNI
A. CYBULSKIEGO W POZNANIU.
1920.

SPIS RZECZY.

a) porządkiem.

STOPIEŃ I.

STOPIEŃ II.

(Dalszy ciąg na 3ej stronicy okładki.)

ŚPIEWNIK DLA DZIECI

do użytku szkolnego i domowego.

Opracował

LEON KOCIAŁKOWSKI

rektor w Poznaniu.

Część I.

NAKŁADEM KSIĘGARNI
A. CYBULSKIEGO W POZNANIU.
1920.

Śpiewnik dla dzieci do użytku szkolnego i domowego został na posiedzeniu Komisji podręcznikowej dla szkół ludowych przy Naczelnej Radzie Ludowej (d. 1. 5. 19) przyjęty i do zaprowadzenia w szkołach ludowych polecony.

Poznań, dnia 9. maja 1919 r.

Kłos
przewodniczący komisji podręcznikowej.

Kilka słów przedmowy.

Zupełny brak polskiego śpiewnika, któryby odpowiadał potrzebom naszych szkół wielkopolskich i życzeniom ich Nauczycieli, spowodował mnie do opracowania niniejszego dziełka.

Zawiera ono w części pierwszej — niniejszej — przeznaczonej dla klas niższych, same piosnki jednogłosowe; — w części drugiej, przeznaczonej dla klas średnich, piosenki dwugłosowe; — w części trzeciej, przeznaczonej dla klas wyższych, piosenki dwu i trzygłosowe.

W części drugiej i trzeciej umieściłem w obfitej ilości melodje naszych pieśni narodowych i ludowych, do czego powodował mnie wzgląd na wysoką ważność tychże pieśni jako środka wychowawczego. — Przy części pierwszej odstąpiłem od zasady tej o tyle, że nie mogąc z pieśni wzmiankowanych czerpać w dostatecznej mierze odpowiedniego materjału, musiałem umieścić w niej znaczną ilość utworów własnego układu.

We wszystkich trzech częściach umieściłem także po kilka piosenek wziętych z bardzo dziś już rzadkich śpiewników szkolnych Klonowskiego i Kiewicza, pragnąc temsamem miłe te dla niejednej ze starszych osób pamiątki z czasów, gdy je za młodu śpiewały w szkole, ocalić od zupełnego pójścia w zapomnienie.

Mam nadzieję, że śpiewnik mój, który starałem się opracować jak najpraktyczniej, odda Szanownym P. P. Nauczycielom śpiewu w pracy szkolnej pożądane przysługi. — Wszelako oprócz tego celu ma on spełnić jeszcze zadanie drugie — niemniej ważne — a mianowicie: ma także służyć jako środek do pielęgnowania śpiewu dziecięcego w domowych kółkach naszych rodzinnych.

Praca ta pozaszkolna, prywatna, koniecznie jest potrzebną wobec nieomal zupełnego u dzieci naszych braku znajomości pieśni rodzimych, jaki powstał wskutek brutalnego wydalenia przez germanizacyjny system rządów pruskich w okresie ostatnich lat przeszło czterdziestu nauki śpiewu polskiego ze szkół naszych. Nieumiejętność ta u dzieci naszych jest złem w wysokim stopniu bolesnem, którego najwcześniejsze usunięcie nakłada bezsprzecznie na społeczeństwo nasze obowiązek podejmowania prywatnej pracy około pielęgnowania śpiewu dziecięcego.

I otóż sądzę, że śpiewnik mój i tę pracę domową ułatwić zdoła, albowiem zawarte w nim piosenki są:

dla umysłu dzieci przystępne,
do serca ich silnie przemawiające i
zdolne zaskarbić sobie łatwo ich upodobanie.

Stąd nie wątpię, że dziełko to moje odpowie korzystnie oczekiwaniom, jakie z mej strony towarzyszyły podejmowanym około jego opracowania trudom i mozołom.

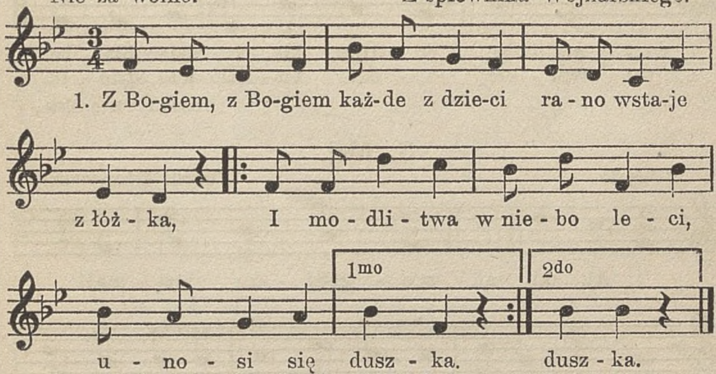
Poznań, w marcu 1919.

Leon Kociałkowski.

Stopień I.

I. Pobożne dzieci.

Nie za wolno. Z śpiewnika Wojnarskiego.



2. Z Bogiem także przez dzień cały
Pracują dzieciny;
Bóg na orszak patrzy mały
Z niebieskiej krainy.

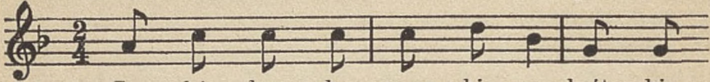
3. W wieczór znowu po wieczerzy,
Za bliźnich i siebie,
Wznoszą dziatki głos pacierzy,
Proszą Ojca w niebie.

4. Bóg też dzieciom błogosławi,
Łask swoich użyczy;
Bo kto z Bogiem — ócz nie łzawi,
Nie dozna goryczy.
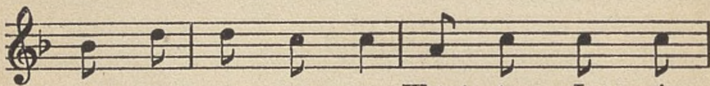
Józef Chmielewski.

2. Wstańże, Jasiu!

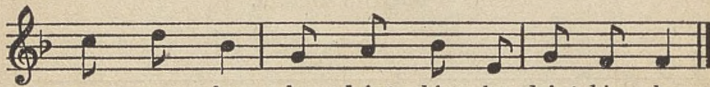
Wesoło. Melodja ludowa.



1. Jas - kó - łecz - ka szcze - bio - ce, krót - kie
2. Ptac - two śpie - wa na dwo - rze, o - racz



1. te - raz są no - ce, Wstań - że, Ja - siu,
2. w po - lu już o - rze, I dziad z wios - ki



1. wstań, ma - ły, bo dzień bia - ły, dzień bia - ły.
2. już trze - ciej i - dzie bu - dzić was, dzie - ci.
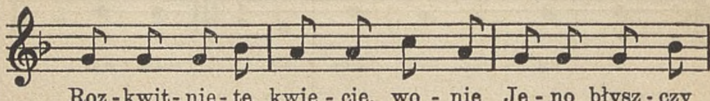
Piosnki wiejskie.

3. Maj.

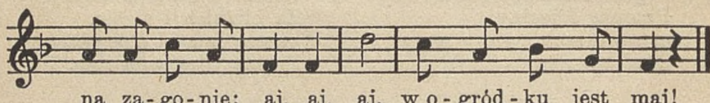
Wesoło. Teofil Klonowski.



1. Aj, aj, aj, w o - gród - ku jest maj!



Roz - kwit - nię - te kwie - cie, wo - nie Je - no błysz - czy
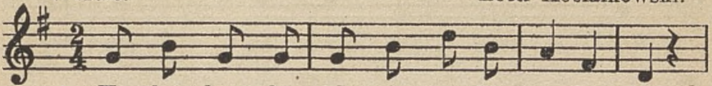


na za - go - nie; aj, aj, aj, w o - gród - ku jest maj!

2. Maj, maj, maj, zieleni się gaj!
Ptactwo mile przyśpiewuje,
Gniazdeczka sobie buduje.
Maj, maj, maj, zieleni się gaj!

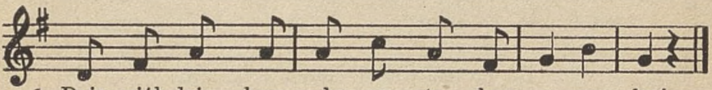
3. Gaj, gaj, gaj, w serduszku jest raj!
Narwę ja kwiatuszków wiele,
Dziecięciu łoże uścielę.
Gaj, gaj, gaj, w serduszku jest raj!

4. Wiosna.

Wesoło. Leon Kociałkowski.



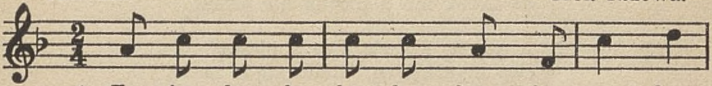
1. Ku - ku - łecz - ka w le - sie ku - ka: a ku ku!
2. Gwiż-dżą ko - sy, le - cą bą - ki we - so - ło!



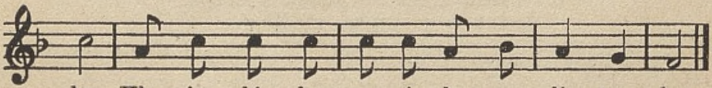
1. Dzię - ciół dzio - bem w ko - rę stu - ka: a stu - ku!
2. Peł - ne kwia - tów po - la, łą - ki wo - ko - ło!

5. Kukułeczka.

Miernie. Mel. ludowa.



1. Za - ku - ka - ła ku - ku - łecz - ka w sa - decz-



ku, Kło - niąc głów - kę na zie - lo - nym lis - tecz - ku.
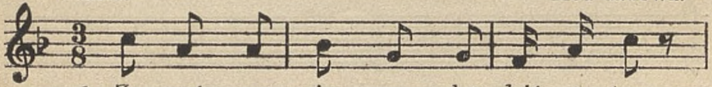
2. Póki latko, póty sadek cacany,
Zieleni się jako wianek ruciany.

3. Oj, nie będzie sadek zimą zieleniał,
Jeno będzie liść z pod śnieżku czerwieniał.

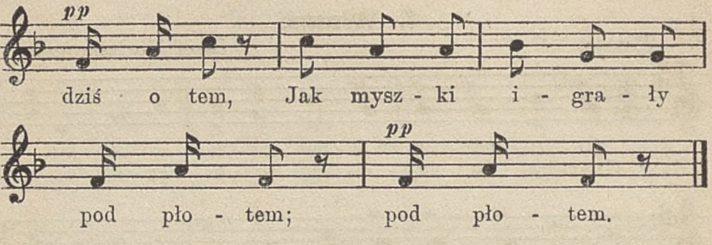
Piosnki wiejskie.

6. Kotek i myszki.

Wesoło. Mel. ludowa.



1. Za - nuć - my pio - sen - kę dziś o tem,



2. Na płotek wszedł kotek i mruga
Widzi go mysz jedna i druga.

3. Że kotek był skromny, nieśmiały,
Więc go się też myszki nie bały.

4. Jedna z nich w najlepsze już szydzi,
Że kotek ich z płotka nie widzi.

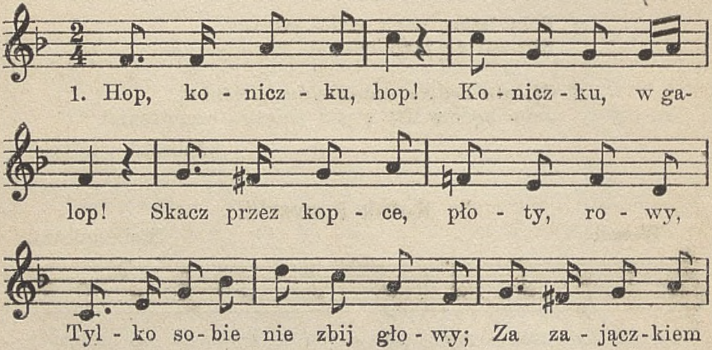
5. A kotek, filutek, hyc z płotka,
Cap myszkę, co śmiała się z kotka.

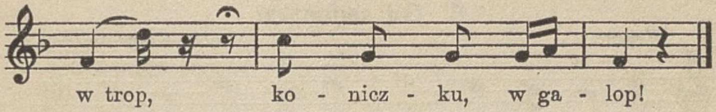
6. Wszedł kotek na płotek i mruga:
Ładna to piosenka, niedługa.

Leon Kociałkowski.

7. Konik.

Wesoło. Mel. ludowa.





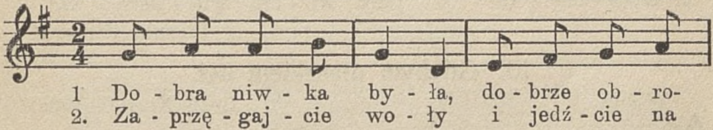
2. Ciesiu, ciesiu, cieś, powoli mnie nieś!
Zwolna, zwolna bez swawoli,
Bo złamana nóżka boli;
Powoli mnie nieś, ciesiu, ciesiu, cieś!

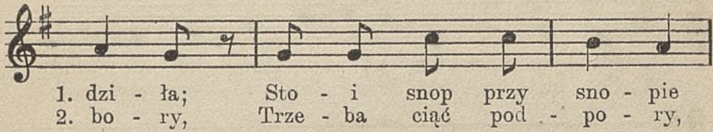
3. Stój, koniczku mój, stój, koniczku, stój!
Jak podjesz dobrze obroczku,
To sobie pobrykasz, skoczku,
Ale teraz stój, stój, koniczku mój!

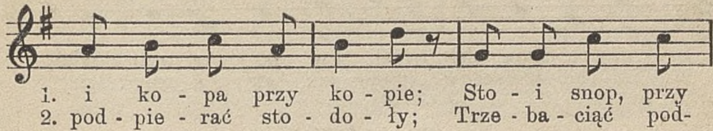
Teofil Stan. Nowosielski.

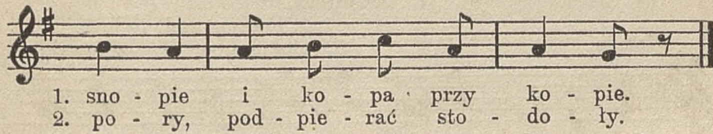
8. Żniwa.

Wesoło. Leon Kociałkowski.
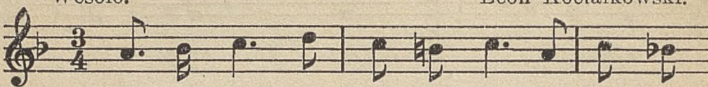








Piosnki wiejskie.

9. Od sadeczka.

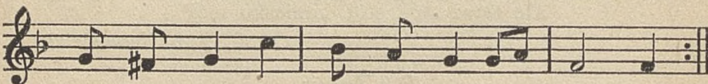
Wesoło. Leon Kociałkowski.



1. Od sa - decz - ka na - de dro - gą Chłod - ny
2. Mó - wił: ptasz - ki snać szcze-bio - cą Gdzieś tam



1. wie - trzyk dmu - chał; Ktoś szedł dro - gą,
2. z nie - da - lecz - ka, A to dziat - ki

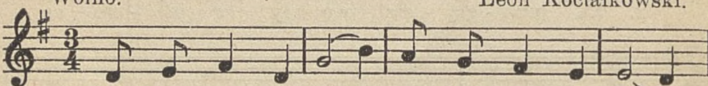


1. zdjął cza - pecz - kę i sta - nął i słu - chał.
2. szcze - bio - ta - ły przy wi - ciu wia - necz - ka!

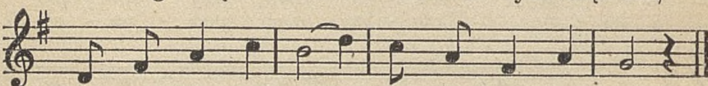
Piosnki wiejskie.

10. Gdybym ptaszkiem był.

Wolno. Leon Kociałkowski.



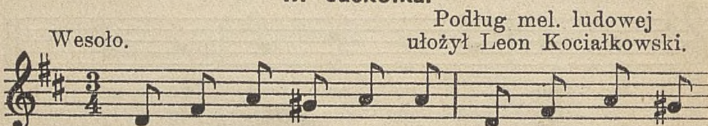
1. Gdy-bym ptasz-kiem był i skrzy - deł - ka miał,
2. Po ga - łąz - kach drzew fru - wał - bym wciąż rad,



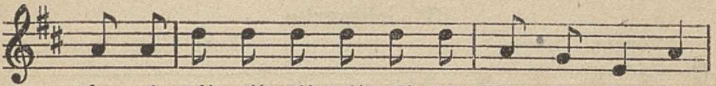
1. W gó - rę - bym się wzbił i w po - wie - trzu chwiał.
2. Nu - cąc wdzięczny śpiew: ach, jak śli - czny świat!

11. Jaskółka.

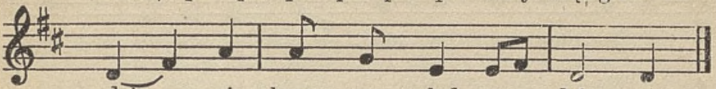
Wesoło. Podług mel. ludowej ułożył Leon Kociałkowski.



1. Czar - na jas - kó - łecz - ka do gniaz - decz - ka



le - ci, pi! pi! pi! pi! pi! pi! Krzy - czą głod - ne



dzie - ci, krzy - czą głod - ne dzie - ci.

2. Czarna jaskółeczka
Robaczki przynosi.
Pi! pi! pi! pi! pi! pi!
Każde o nie prosi.
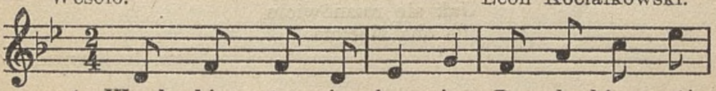
3. Czarna jaskółeczka
Karmi dziatki swoje;
Pi! pi! pi! pi! pi! pi!
Krzyczy wszystko troje.

4. Czarna jaskółeczka
Po muszki znów leci.
Pi! pi! pi! pi! pi! pi!
Krzyczą głodne dzieci.

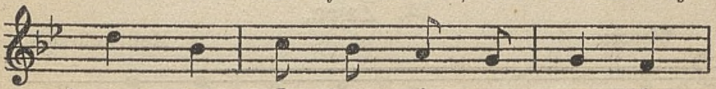
M. Konopnicka.

12. Jestem Polakiem.
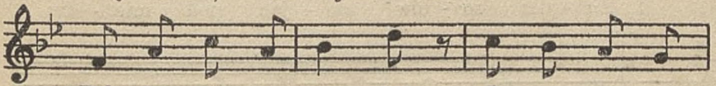
Wesoło. Leon Kociałkowski.



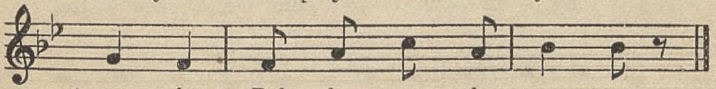
1. W pol - skim ży - ję kra - ju, Po - la - kiem mój
2. Pol - skie mo - je ser - ce, Pol - ska ma oj-



1. ta - tuś; I ma się ro - zu - mieć
2. czy - zna, Że jes - tem Po - la - kiem



1. Pol - ką mo - ja ma - tuś, I ma się ro-
2. Każ - dy mi to przy - zna. Że jes - tem Po-
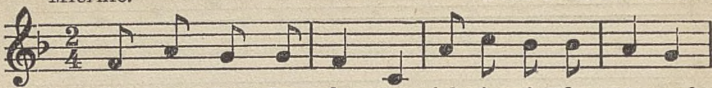


1. zu - mieć Pol - ką mo - ja ma - tuś.
2. la - kiem Każ - dy mi to przy - zna.
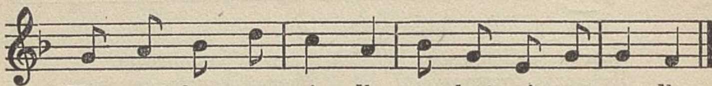
Leon Kociałkowski.

13. Jabłuszko.

Miernie. Leon Kociałkowski.



1. Ja - błusz - ko ko - cha - ne, jak ja cię do - sta - nę?



Wy - so - koś u - sia - dło, że - byś mi tu spa - dło.

2. Drapałbym się w górę,
Lecz dostałbym burę;
Drzewa nie poruszę,
A ciebie mieć muszę.

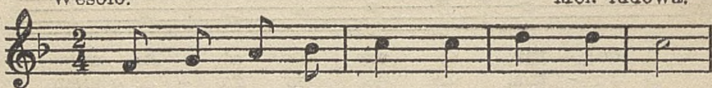
3. Jabłuszko kochane!
O, ja cię dostanę;
Jedno już zleciało,
Ale to za mało.

4. Otóż wiem, co zrobię,
Tamto poślę tobie;
Jak się rozmówicie,
To oba zlecicie.
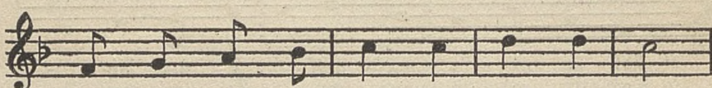
Stan. Jachowicz.

14. Zając.

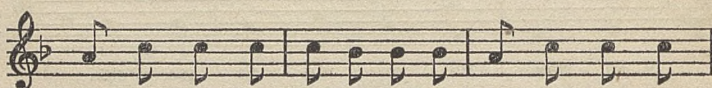
Wesoło. Mel. ludowa.
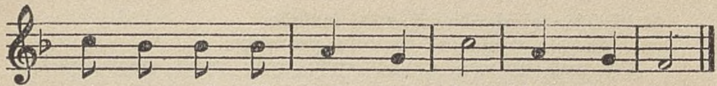


1. Sie - dzi so - bie za - jąc pod mie - dzą,



a my - śli - wi o nim nie wie - dzą.



Psy po po - lu roz-puś - ci - li, krzyk i łos - kot



u - czy - ni - li: był tu kot! był tu kot!

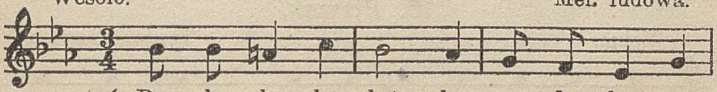
2. Wszystko to jest chłopskie udanie;
Był to stary zając, mospanie;
Rano sobie siedział w życie,
A wieczorem czmychał skrycie
Czemprędzej.

3. Cóż ja tym myśliwym zawinił?
Czym jakową szkodę uczynił?
Choć w kapuście czasem siadam,
Po listeczku tylko zjadam,
Nie jak wół!

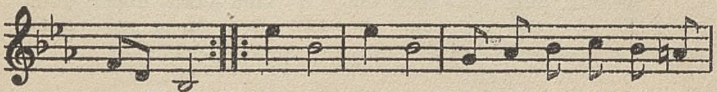
4. Rozpuścili charty ze smyczą,
Rozumieli, że mnie uchwycą.
Oni mówią: sa, sa, sa, sa,
Ja tymczasem smyk do lasa;
Już ja pan!

15. Babuleńka i koziełek.

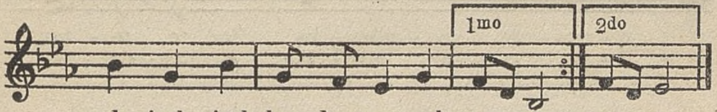
Wesoło. Mel. ludowa.



1. { By - ła ba - bu - leń - ka ro - du bo - ga-
Mia - ła ko - zio - łecz - ka bar - dzo swy - wol-



te - go, } Fik mik, fik mik, szwa-dy ry - dy, ry - dy,
ne - go. }



mach, ciach, ciach, bar - dzo swy-wol - ne - go. -ne - go.

2. A ten koziołeczek był on bardzo tłusty,
Wyjadł on babuni ogródek kapusty.
Fik mik, fik mik, szwady rydy, rydy, mach, ciach, ciach,
Ogródek kapusty.

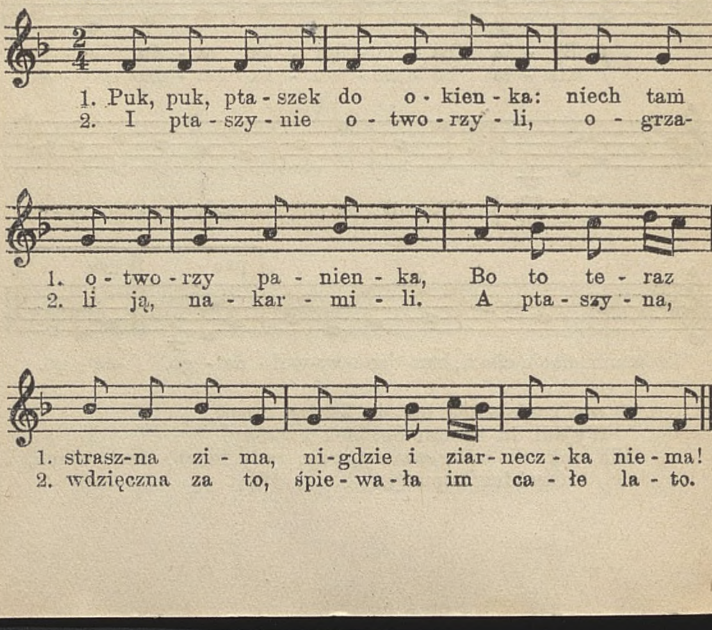
3. Wzięła babuleńka kijaszka małego,
Zaczęła wyganiać koziołka psotnego.
Fik mik, fik mik, szwady rydy, rydy, mach, ciach, ciach,
Koziołka psotnego.

4. I wygnała ci go na rozstajne drogi,
Zajedli go wilcy, zostawili rogi.
Fik mik, fik mik, szwady rydy, rydy, mach, ciach, ciach,
Zostawili rogi.

5. W jednym więc różeczku piwa nawarzyła,
A w drugim różeczku słoninkę smażyła.
Fik mik, fik mik, szwady rydy, rydy, mach, ciach, ciach,
Słoninkę smażyła.

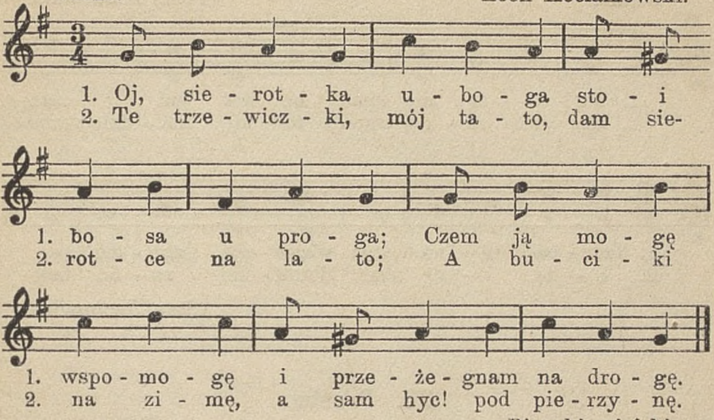
16. Ptaszek.

Wolno. Teodor Kiewicz.



17. Sierotka.

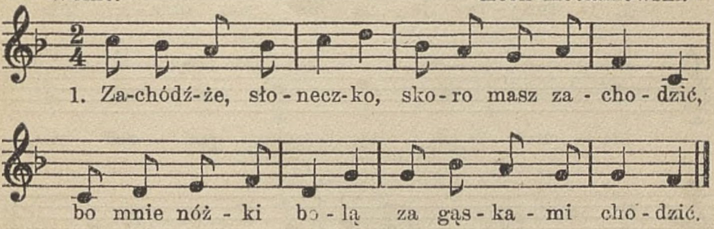
Wolno. Leon Kociałkowski.



Piosnki wiejskie.

18. Zachódźże, słoneczko.

Wolno. Leon Kociałkowski.



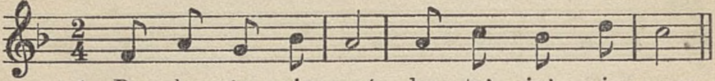
2. Nóżki bolą chodzić,
Rączki bolą robić;
Zachódźże, słoneczko,
Skoro masz zachodzić.

3. Zachódźże, słoneczko,
Bo już czas, bo już czas,
Bo już przepióreczki
Poszły spać, poszły spać.

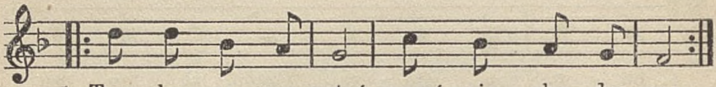
4. Nie poszły, nie poszły,
Bo jeszcze pukają,
Jeszcze gąsioreczki
Po polach gęgają.

19. Dziecię idzie spać.

Wolno. Teofil Klonowski.



1. Po - ło - żę się spać, bo też już i czas;
2. Kto chce ra - no wstać, to się kła - dzie wczas;
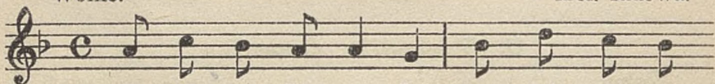


1. Trze - ba ra - no wstać, wcześ - nie zbu - dzą nas.
2. I - dę, i - dę spać! Zbudź - cież ra - no nas.
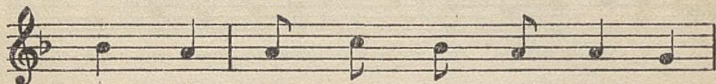
Stan. Jachowicz.

20. Prośba.

Wolno. Mel. ludowa.



1. O, świę - ty Jó - ze - fie! racz dzie - cię pia-



sto - wać; jak tro - chę pod - roś - nie,



na - ucz je pra - co - wać, na - ucz je pra - co - wać.

2. O Matko najświętsza!
Chciej mu błogosławić,
Przez Syna Twojego
Łaskę jemu sprawić.

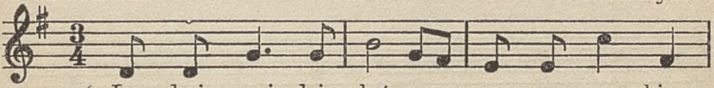
3. Aniołowie święci,
Z nieba przybywajcie,
Dzieciątku miłemu
Sen łagodny dajcie!

Piosnki wiejskie.
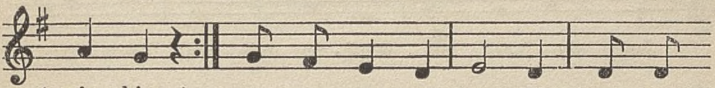
Stopień II.

1. Modlitwa poranna.

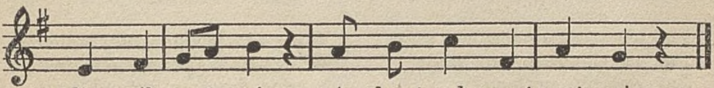
Poważnie. Karol Niemczyk.



1. { Le - dwie wzej - dzie słoń - ce na wy - so - kiem
   { Już skrom - ne - mi u - sty mo - dlę się do
2. { W każ - dej myś - li mo - jej i w każ - dej mej
   { Rządź mną, nie - do - łęż - nym, rządź zaw - sze łas-



1. { nie - bie, / Cie - bie: } Racz - że mi, o Bo - że, u - dzie-
2. { spra - wie / ka - wie; } Bo gdy bę - dę w Two - jej o - pie-



1. lić pil - noś - ci, A chroń od gnuś - noś - ci.
2. ce, o Pa - nie, Nic mi się nie sta - nie.

Józef Chmielewski.

2. Modlitwa wieczorna.

(Mel. podług nr. 1.)

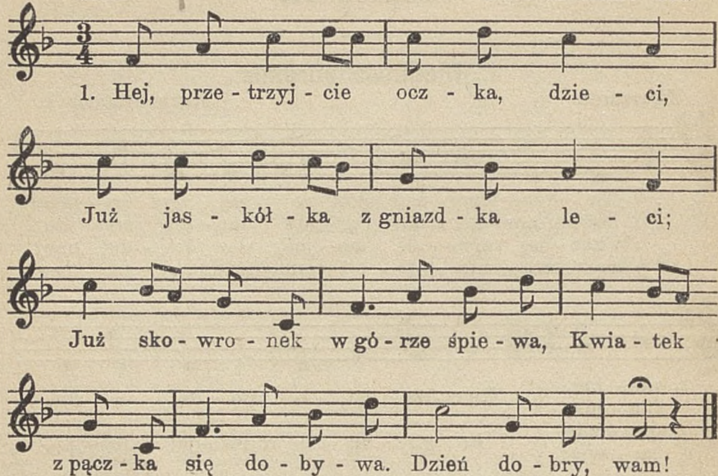
1. Już gwiazdeczki świecą na wieczornem niebie,
Znowu ja się modlę, o Boże, do Ciebie;
Byś mnie miał tej nocy w Twojej świętej pieczy,
O Sędzio człowieczy!

2. Pozwól, bym znów rano do Ciebie się modlił
I przez dzień grzechami duszy mej nie spodlił;
Postępował więcej do nauk w ochocie,
W dobrych czynach, w cnocie.

Józef Chmielewski.

3. Poranek.

Wesoło. Leon Kociałkowski.

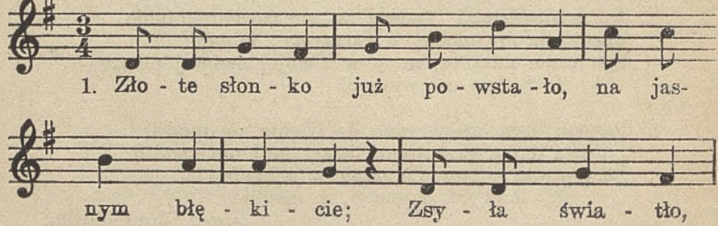


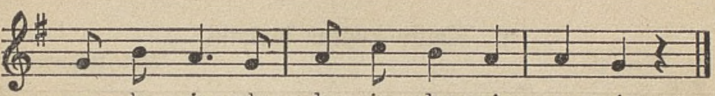
2. Hej, słoneczko światłem sieje,
Już na płocie kogut pieje;
Już gołąbki wyleciały,
Będą w słońcu się kąpały.
Dzień dobry wam!

3. Wszystko już do pracy spieszy,
Wszystko się porankiem cieszy;
A głos dzwonu już od rana
Wzywa nas, by chwalić Pana.
Dzień dobry wam!

4. Ranne słonko.

Wesoło. Leon Kociałkowski.
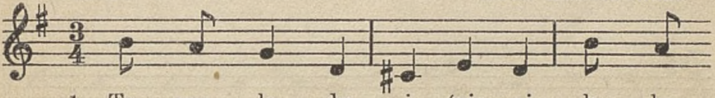




2. Złoci łąki, złoci pola,
Pozłaca ugory;
Krzesze ognia w modrej rzeczce
I rozświeca bory.

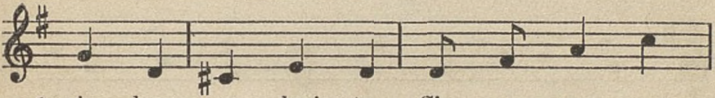
3. Młodym trawkom rosnąć każe,
Budzi ze snu kwiatki:
Jaskry, głogi i kąkole,
Mąki i bławatki.
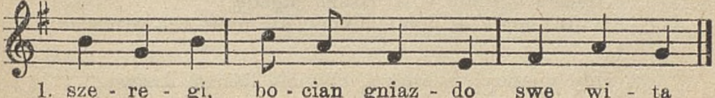
4. Z listków spija srebrną rosę,
Rozbudza ptaszęta,
Z chłodu nocy je rozgrzewa —
O wszystkiem pamięta.

5. Wiosna.

Wesoło. Leon Kociałkowski.



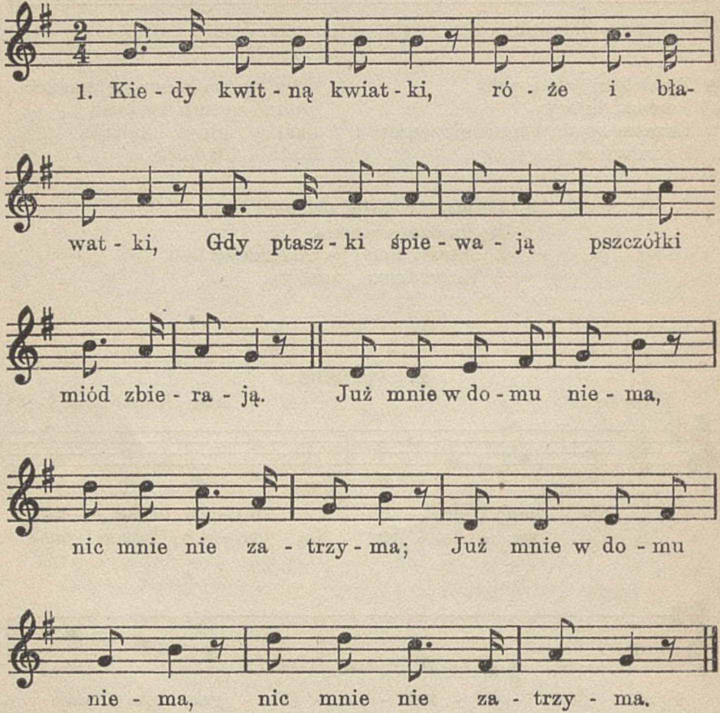




Wład. Bełza.

6. Kiedy kwitną kwiatki.

Wesoło. Mel. ludowa.
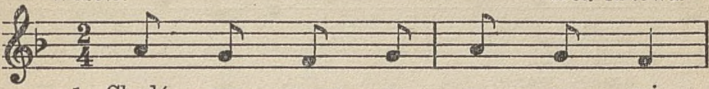


2. Kiedy słońce świeci, gdy na łąkach dzieci,
Otwarte ogrody, a w lasach jagody,
Już mnie w domu niema, nic mnie nie zatrzyma.
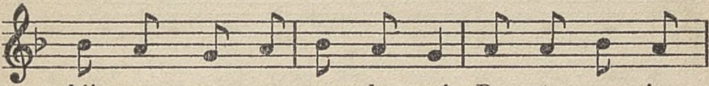
3. Gdy wietrzyk powiewa, chwieje liściem drzewa,
Gwiazdki niebo złocą, cudownie migocą,
Już mnie w domu niema, nic mnie nie zatrzyma.
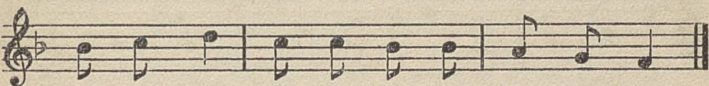
Stan. Jachowicz.

7. Przechadzka.

Wesoło. Mel. ludowa.
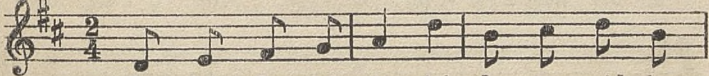






2. Bez hałasu, bez krzyku,
Idźmy w wojskowym szyku;
Jak gonitwy ujrzym słup,
Pobiegniemy tup, tup, tup!
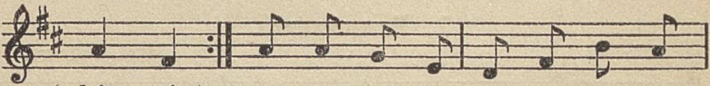
3. Będziemy wyskakiwać,
Byle kwiatów nie zrywać;
Na znak dany klaśniem w dłoń
I krzykniemy: goń, goń, goń!

4. Owoców nie zerwiemy,
Drzewek nie połamiemy;
Lecz w niewinnej zabawie
Skakać będziem po trawie.

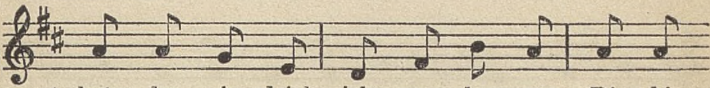
8. Piosenka wiosenna.

Wesoło. Mel. ludowa.

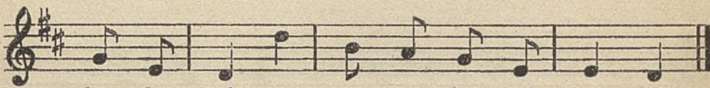




1. { dzie - ci / świe - ci. } Do - syć, do - syć tej po - ku - ty,
2. { drze - wa, / śpie - wa. } Każ - dy, każ - dy Bo - ga chwa - li,



1. każ - dy sie - dział jak przy - ku - ty, Pó - ki
2. jak - by się po - za - kła - da - li, Kto Cię,
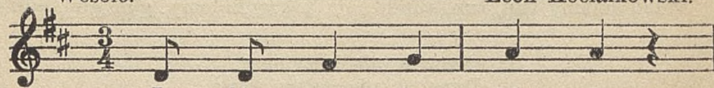


1. by - ła zi - ma, te - raz już jej nie - ma.
2. do - bry Bo - że, tkli - wiej wiel - bić mo - że?

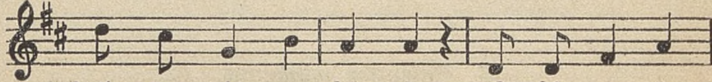
Stan. Jachowicz.

9. Jabłonka.
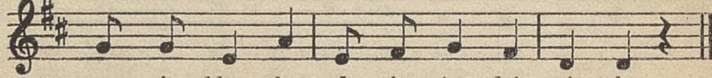
Wesoło. Leon Kociałkowski.



1. Ja - bło - necz - ka bia - ła
2. Mój wie - trzy - ku mi - ły,



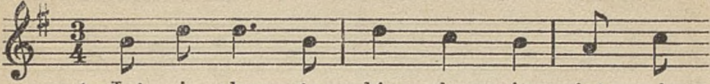
1. kwie - ciem się o - dzia - ła; O - bie - ca - ła
2. nie wiej z ca - łej si - ły; Nie o - trą - caj
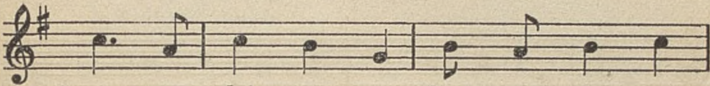


1. nam ja - błusz - ka, gdy je bę - dzie mia - ła.
2. te - go kwie - cia, że - by jabł - ka by - ły.

10. Lato.
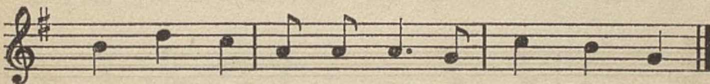
Wesoło. Leon Kociałkowski.



1. Już i zbo - że bie - le - je, już i
2. I li - li - je, sa - san - ki stro - ją



1. o - woc doj - rze - wa, Słoń - ce do nas
2. ła - ny bo - ga - to; Bę - dzie kwie - cia

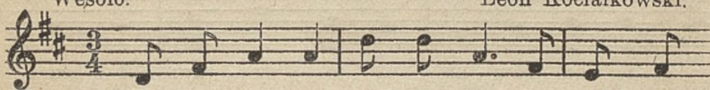


1. się śmie - je, i sło - wi - czek nam śpie - wa.
2. na wian - ki, bo to la - to, oj, la - to.

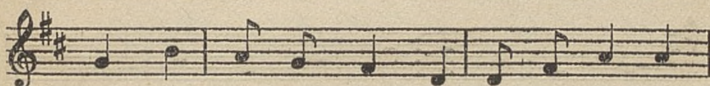
Wł. Bełza.

11. Do dzieci.
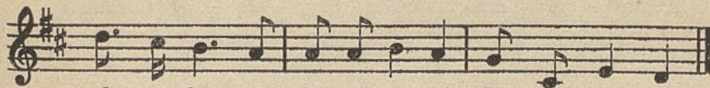
Wesoło. Leon Kociałkowski.



1. Jak je - lon - ki wśród mu - ra - wy pię - knie



baw - cie się, dzia - tecz - ki, A - le za to



od za - ba - wy da - lej, da - lej do ksią - żecz - ki.

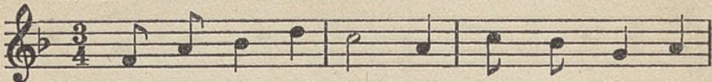
2. Przy nauce śród igraszek
Korzystajcie z czasu, dzieci!
Wiek dziecięcy tak jak ptaszek
Wcześnie, wcześnie wam uleci.

3. Niebo drogi czas wam dało,
Nie miejcież go w poniewierce!
Przy zabawie kształćcie ciało,
Przy nauce kształćcie serce!

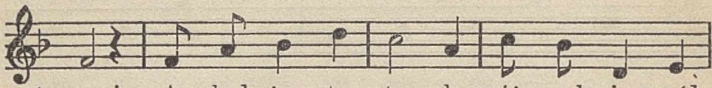
Teofil Stan. Nowosielski.

12. Las.
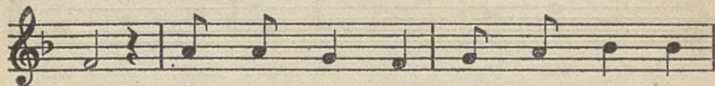
Miernie. Leon Kociałkowski.



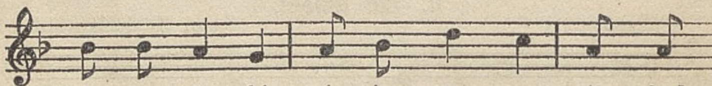
1. A ty ciem - ny le - sie, a ty le - sie
2. Bóg dał cie - płe desz - cze, przy - szło słon - ko



1. nasz! A zkąd - że ty ty - le róż - nych ja - gód
2. wraz, Za - ro - dzi - ła zie - mia w do - bry, bło - gi



1. masz? I po - ziom - ki i ma - li - ny,
2. czas. Te ja - go - dy, te ma - li - ny,
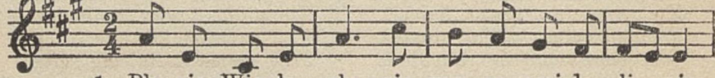


1. i bo - rów - ki i je - ży - ny; A zkąd-
2. te bo - rów - ki, te je - ży - ny, w do - bry,



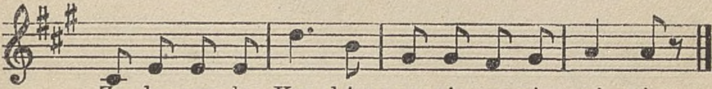
1. że je masz? a zkąd - że je masz?
2. bło - gi czas, w do - bry, bło - gi czas.

13. Wisła.

Wesoło. Mel. ludowa.



1. Pły-nie Wis-ła, pły - nie w u - ro - czej do - li - nie;
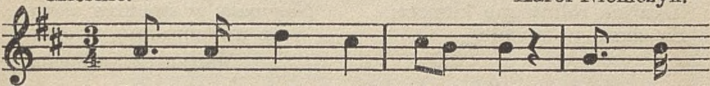


Żo - ba- czy - ła Kra - ków, pew-nie go nie mi - nie.

2. Zobaczyła Kraków,
Wnet go pokochała,
I w dowód miłości
Wstęgą opasała.
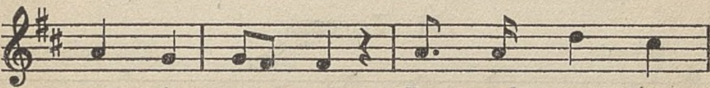
3. Na wysokiej skale
Stoi zamek stary,
A Wisła mu wiernie
Dochowuje wiary.

14. Polskie dziecko.
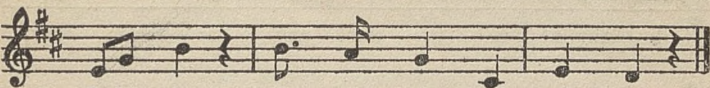
Miernie. Karol Niemczyk.



1. Jes - tem pol - skie dziec - ko i cie-



szę się z te - go, Bo nad na - szą



Pol - skę nie masz nic mil - sze - go.

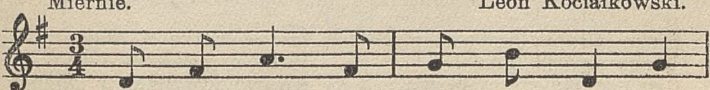
2. Nie masz nic milszego
Nad dźwięk polskiej mowy,
Nad te polskie łany,
Nad nasz las świerkowy.

3. Nie masz nic milszego
Nad nasz kraj wspaniały,
Nad którym się wznosi
Polski orzeł biały.
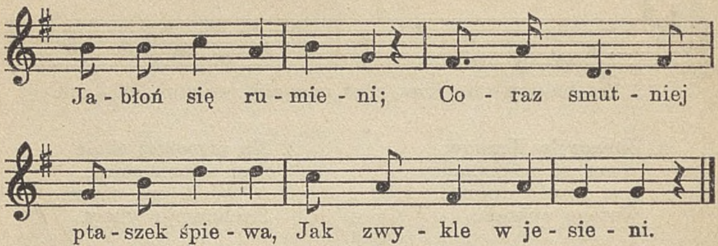
Leon Kociałkowski.

15. Jesień.

Miernie. Leon Kociałkowski.



1. Pod o - wo - cem gną się drze - wa,
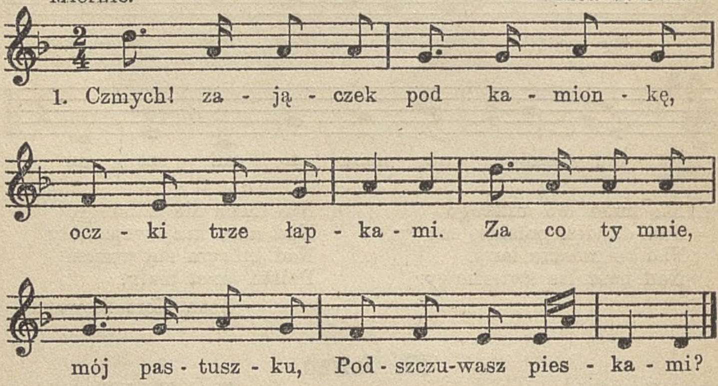


2. Krótkie dzionki, dłuższe noce,
Wiatr szumi przez pole;
Lecz się rolnik nie kłopoce,
Bo zboże w stodole.

3. Przyszła jesień gospodarna,
Dała, co potrzeba;
Nasypała w śpichrze ziarna,
Więc nie zbraknie chleba.

Marjan Gawalewicz.

16. Zajączek.

Miernie. Mel. ludowa.
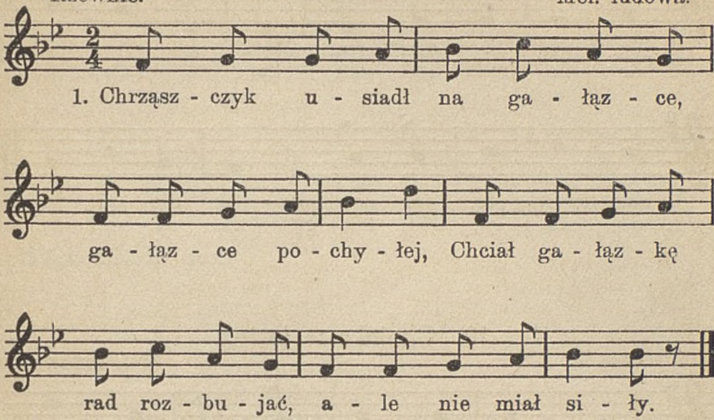


2. Czym ja tobie łączkę zdeptał?
Drogę zaszedł kiedy?
Czy kapustę z ogródeczka
Ruszyłem ci z biedy?

3. Źrebce łączkę ci zdeptały,
Wilk ci przeszedł drogę,
Krówki weszły ci w kapustę,
Cóż ja na to mogę?

17. Matka i dziecię.

Rzewnie. Mel. ludowa.
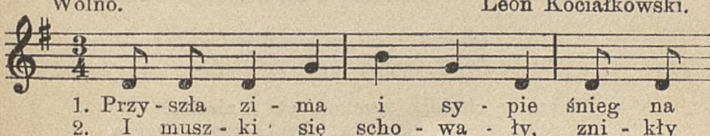


2. Jeno z gałązki płaczącej
Otrząsł krople rosy,
I co u listków wisiały
Opadły na wrzosy.
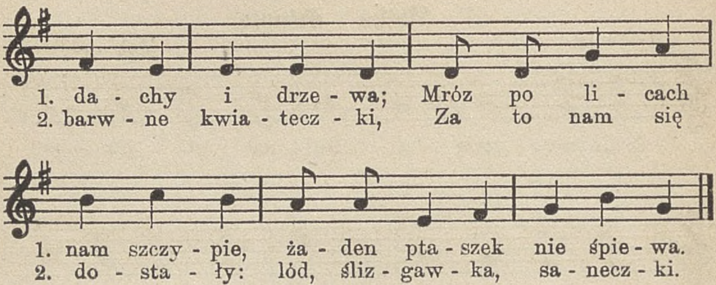
3. Dziecię matce zasmuconej
Siadło na kolanie,
Chciało matkę rozweselić,
Ale nie jest w stanie.

4. Jeno matkę jeszcze bardziej
W smutku rozrzewniło,
Aż jej kilka łez, jak groszek,
Z rzęsów się spuściło.

18. Zima.

Wolno. Leon Kociałkowski.
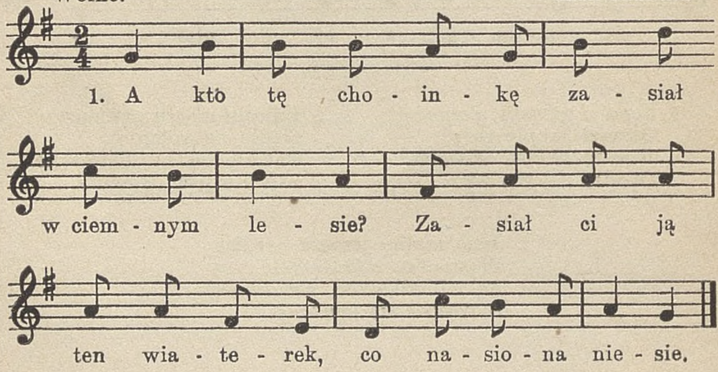




Leon Kociałkowski.

19. Choinka w lesie.

Wolno. Mel. ludowa.



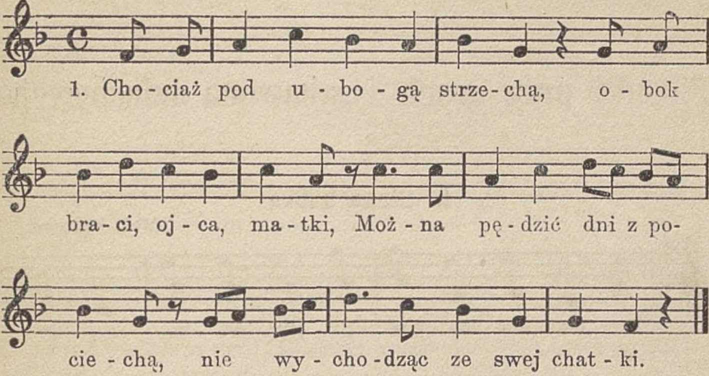
2. A kto tę choinkę ogrzał w ciemnym boru?
Ogrzało ją to słoneczko z niebieskiego dworu.

3. A kto tę choinkę poił w ciemnym gaju?
Jasne ją poiły rosy i woda z ruczaju.

4. A kto tę choinkę wychodował z ziarna?
Wychowała ję mateńka, ziemia nasza czarna.

20. Śpiewka rodzinna.

Miernie. Teodor Kiewicz.



2. Praca nam jedna wesele,
Droższe nad wszystkie dostatki,
A kochani przyjaciele
Nie wyjdą z mej biednej chatki.
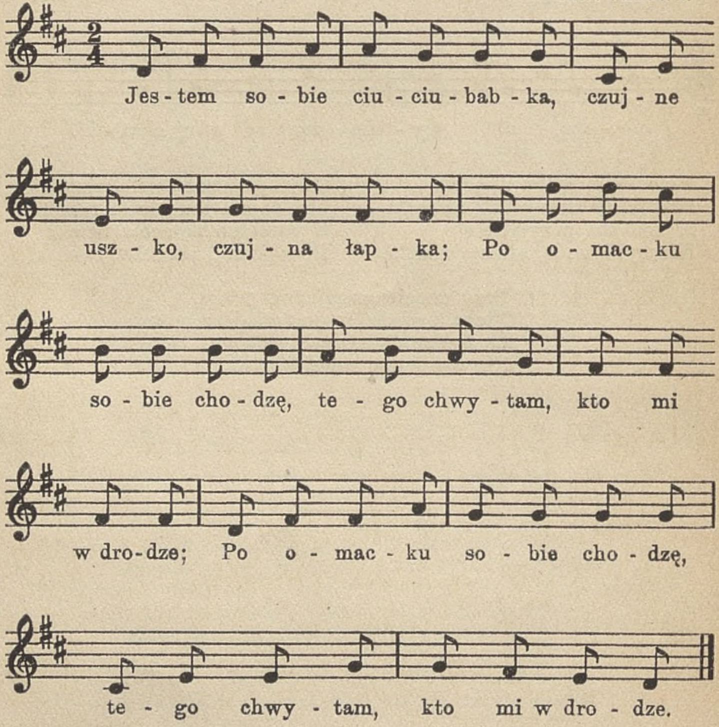
3. Cnota jest szczęściem człowieka,
Ale często ten skarb rzadki
Z wielkich pałaców ucieka
Do nędznej, poczciwej chatki.

4. Przy cnocie, przyjaźni, pracy,
Nieba bądźcie moje świadki:
Za tysiąc świetnych pałacy
Nie zamienię mojej chatki.

Piosnki przy grach i zabawach dziecięcych.

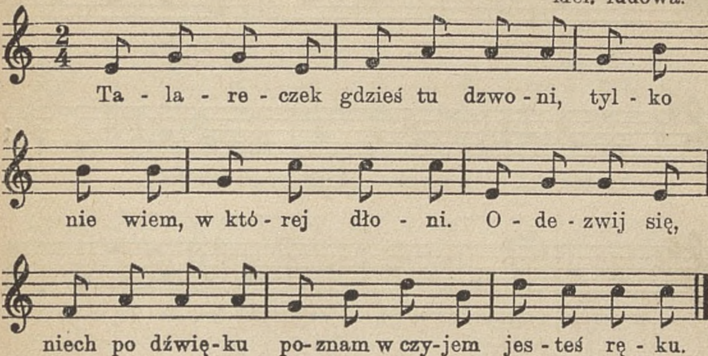
1. Ślepa babka.

Mel. ludowa.



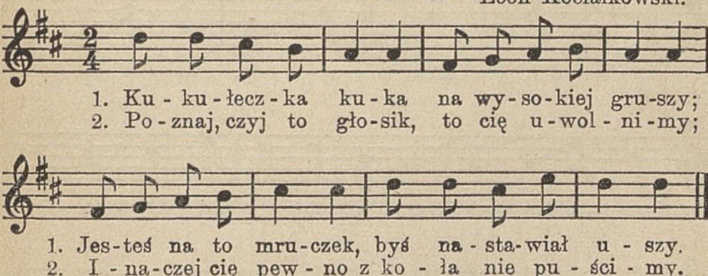
2. Gra w talara.

Mel. ludowa.
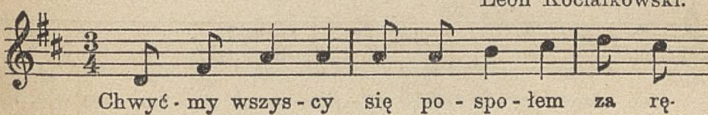


3. Gra w mruczka.

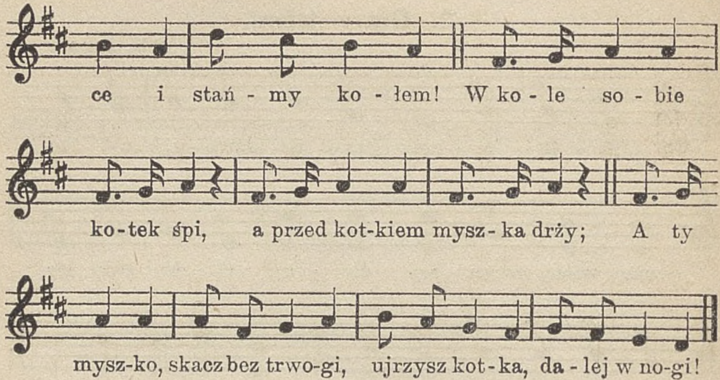
Leon Kociałkowski.



4. Gra w kotka i myszkę.

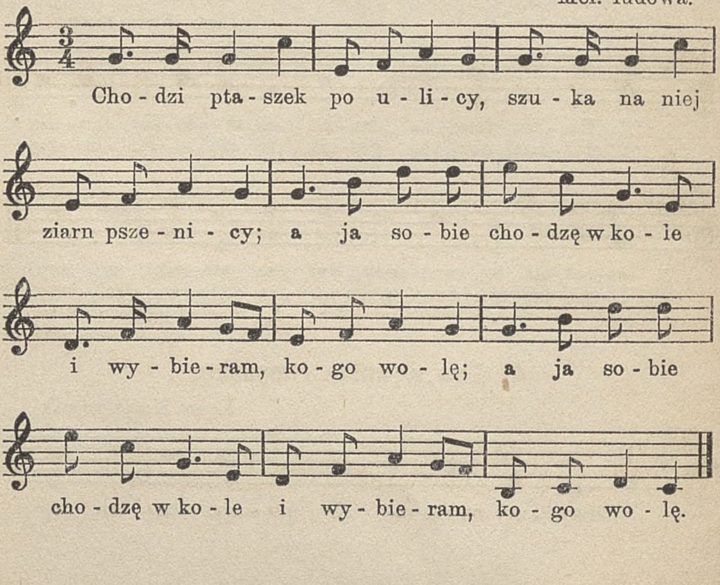
Leon Kociałkowski.





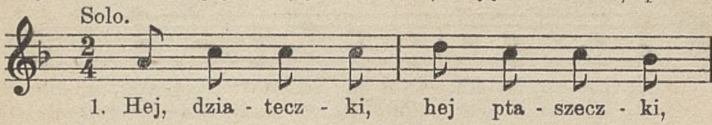
5. Chodzi ptaszek po ulicy.
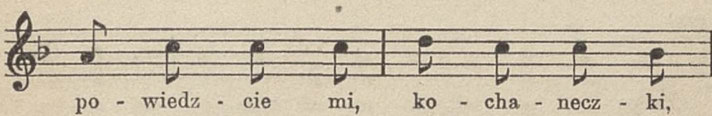
Mel. ludowa.
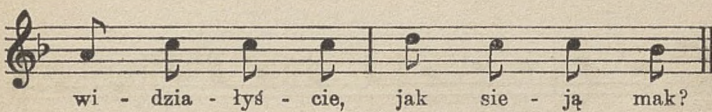


6. Gra dziecięca: mak.

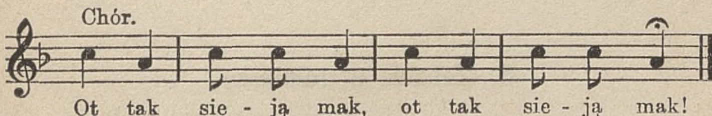
Gdy dzieci utworzyły koło, jedno z nich, stojące w środku, śpiewa:







Na to odpowiadają wszystkie dzieci chórem, pokazując mimiką odpowiednie czynności:



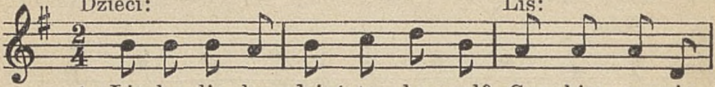
2—7. Hej, dziateczki, hej, ptaszeczki, powiedzcie mi, kochaneczki, widziałyście,

2. jak rośnie mak? Ot tak rośnie mak!
3. jak pielą mak? Ot tak pielą mak!
4. jak kwitnie mak? Ot tak kwitnie mak!
5. jak łamią mak? Ot tak łamią mak!
6. jak tłuką mak? Ot tak tłuką mak!
7. jak jedzą mak? Ot tak jedzą mak!

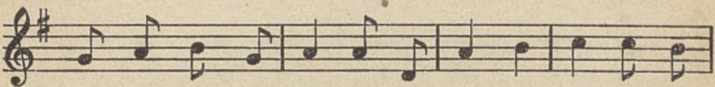
7. Gra w lisa.

Leon Kociałkowski.

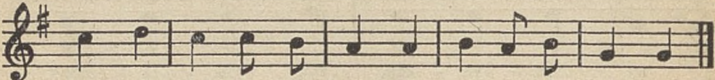
Dzieci: Lis:



1. Lis-ku, lis-ku, gdzieś to ha-sał? Gąs-kim, pa-nie,
2. Lis-ku, lis-ku, kła-miesz, wa-sze! Zja-dłeś wszystkie



1. w po-lu pa-sał; Pa-sa-łem w po-lu, pa-sa-łem
2. gę-si na-sze. A te-raz smy-kaj, da-lej do
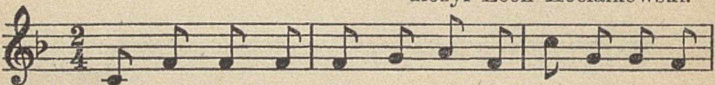


1. w bo-ru, Od-da-łem wszystkie pa-ni do dwo-ru.
2. ja-my, Bo jak cię schwycim, to pie-przu da-my!
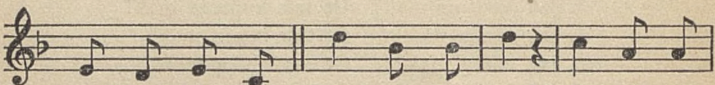
(Poczem lis ucieka do mety, a dzieci go gonią.)

8. Zabawa w żołnierzy.

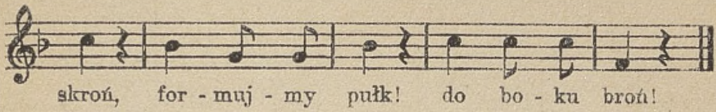
Podług mel. ludowej
ułożył Leon Kociałkowski.



1. Da-lej, chłop-cy, do sze-re-gu! żwa-wo, ży-wo,



w szyb-kim bie-gu! Staw-my się w rząd do gó-ry



2. Hej, hej, naprzód, śmiało, żwawo!
Zwrot na lewo! — zwrot na prawo!
Na ramię broń! w lewo w tył zwrot!
Do boju wraz! — marsz, marsz, a w lot!

3. Wrogów widać tam niemało:
Hura! hura! — naprzód, śmiało!
Cały pułk stój! we front się staw!
Do strzału złóż! cel! — pal! — pif! paf!

4. A gdy wroga zwyciężymy,
Z bitwy zdrowo powrócimy:
Niech bęben brzmi, — niech trąbka gra!
Brram! tam! tam! tam! Trra! ra! ra! ra!

Leon Kociałkowski.

Zakład litograficzny C. G. Rödera, Tow. z ogr. por. w Lipsku. 882619.

b) alfabetyczny.
